



*Białe Karty Postaci*



# Mama



Imię: Kasia

(choć to mało istotne, bo dzieci rzadko wiedzą,  
że ich mama ma jakieś inne imię poza  
„Mama”)

**Pokrewieństwo: Mama Ani i Michała,  
ciocia Natalki, siostra pozostałych ciotek**



**wiek: ok 35 lat**

**Typowa mama: chce znaleźć równowagę  
pomiędzy domem, pracą i dziećmi,  
bo współczesna kultura wmówiła jej,  
że nowoczesna kobieta ogarnia wszystko -  
a wszystko jest tylko kwestią dobrej organizacji.  
Szybko się zorientowała,  
że prawdziwe macierzyństwo daleko odbiega od  
zdjęć z Instagrama i postanowiła przestać ścigać  
się z ideałem wykreowanym przez media.**



**Ma swoje słabości: bywa zdenerwowana, zmęczona, brak jej cierpliwości do dzieci. Jednocześnie kocha swoje urwisy i lubi być mamą. Często czuje, że nawala i jest oceniana przez siostry oraz społeczeństwo. Mimo wszystko uprawia własny styl rodzicielstwa, w którym szuka też przestrzeni dla siebie (zobacz serię „Tik Tok rodzinka”)**

**Mocne strony: szybko liczy do trzech, ma oczy dookoła głowy oraz mrożące spojrzenie, mogące zabić bazyliszka.**



Tu mamy Faustyki pomógł w pracy konkursowej

F: Cześć! Przymiśnij pracę na konkurs?

D: Przymiśnij. A ty? Lew

F: No pewnie. I no pewno wygram. ~~Moja matka~~

U: Faustyko, ale przecież ty naprawdę nie zrobisz tej pracy.

F: No i?

U: Nawet nie spróbuj?

F: A co w tym z tego, że mam ci pracę pomógł?

U: Trudno? Ty możesz nie umieć prosto kreski zrobić. Na pewno nie ta sama nie wygra

F: Pokolorowaliśmy to!

D: Ale w regulaminie napisali, że prace trzeba zrobić samodzielnie.

F: Wtedy bym nie wygrał!

D: Nie zawsze chodzi tylko o wygraną.

Uważaj też na siebie. I dobrze robisz.

F: I właśnie dlatego tracę jak ty się przepraszam

D: Tak jak ja?

F: W życiu trzeba mieć kombinację.

U: I właśnie dlatego nagrodam cię za twoją pracę. Idź teraz pójść to pami, żeby zdyskwalifikować cię w konkursie.

F: Nie waz mi.





*Pan Niania*





**Powiązanie: nianie Ani i Michała**

**wiek: ok 22 lat**

**Właściwe imię - Jakub, prawdopodobnie student, który dorabia jako niania dla dzieci. Bardzo dba o swój wygląd, nosi długie włosy, modnego węża, ćwiczy na siłowni i zdrowo się odżywia.**





**Urodzony bajerant, który skrada serca starszych pań, takich jak Mama Ani i Michałka. Nie wiadomo, czy zagości na dłużej w rodzinie Nieporad, bo Tata jest o niego bardzo zazdrosny...**

**Mocne strony: zadbany wąs, dobra bajera, syneczek mamusi.**





U: Pewnie rozwinie się to po całej stronie  
mausegilkach Na łebku więcej odnowić  
chronić, i nie przegadnie - powiedzmy... Tak  
do następnej klasy

F: Zdecyż wszystko co masz tylko nie ob tego

U: To wycofaj się z konkursu.



F: (krzyczy) Jaki ja was nie z was! Głupie robicie!

Dz: Ale ~~ja~~ ~~zobaczcie~~ to sprytnie upuścicie!

U: ~~Tę~~ No to nie, w sądu trzeba mieć  
kombinować. Uważajcie kombinować.



*Ania*







**Pokrewieństwo: młodsza siostra  
Michała, kuzynka Natalki**

**wiek: ok 8-10**

**Najmłodsza w rodzinie, z bratem Michałem  
chodzą do tej samej szkoły. Ciągłe się kłóca,  
ale potrafią się świetnie dogadywać, kiedy  
razem coś knują.**

**Ania, w przeciwieństwie do brata, jest pilną  
uczennicą - lubi się uczyć, rysować i chciałaby  
zostać sławną malarką. Jest bardzo wrażliwa,  
uczuciowa i wszystko mocno przeżywa.**





**Podobnie jak brat lubi też gry komputerowe,  
ale za sportem nie przepada, chyba że chodzi  
o lekcje baletu.**

**Mocne strony: malowanie, wysoka wrażliwość,  
powalający krzyk i uroczy uśmiech.**



czepki + szaliki + rękawice  
+ łopaty

Grabienie liści

Tata: Synu mam dla ciebie bojowe zadanie P

Chł: Nie chce L

T: Idziemy grabić liście z podwórka Podśmieszyc pod dome

Chł: Mówilem że nie chce!

Dz: Ja chcę ja chcę! L

M: przemyślałeś to? L

T: Im więcej rąk do pracy tym szybciej skończymy P

M: Nie wcale nie, jeśli te ręce należą do naszych dzieci. L

T: Nle możesz ich ciągle wyręczać P

M: Ja ich wyręczam? L

T: Przez twoje niańczenie wyrosną na maminsynków P

M: Moje niańczenie?... L

T: Dzieci są już duże, możemy im poszerzać zakres obowiązków domowych. P

M: Owszem, o ile są dopasowane do ich wieków. L

T: Kiedyś dzieci w ich wieku pracowały w polu i pasły krowy. A teraz klaszczemy uszami za każdy odłożony do zmywarki talerz. P

M: Poprawka - tylko za dobrze odłożony talerz do zmywarki. L

T: Uważam że możemy od nich więcej wymagać P

M: proszę bardzo mężu, nie będę cię powstrzymywać. Rób jak uważasz L

(kilka minut później)

Dz: Grabienie liści to świetna zabawa Odśmieszanie to świetna zabawa

T: Wiedziałem że sobie poradzicie P

Chł: Mogę ja pojechać taczka? Uważaj gdzie sypiesz!

T: Dobrze, zawieź liście do kompostownika

Dz: A teraz hop! Sam uważaj! P

T: co ty wyprawiasz?! P

Dz: Wskakuje w kupkę liści P Bo on małe śmieć tam, gdzie odśmieszają

Chł: Ja też chcę! Ty zaczeł!

Dz: Uważaj na taczce! P Nie, bo ty!

Chł: przepraszam!

T: Wszystko wysypałeś, trzeba to zbierać od nowa. Zaraz co wy robicie?

Dz: Bitwa na liście! siewie L Dz

T: Ale... (dostaje liśćmi w twarz) L Dz

M: Obiad na stole. Skończyliście już? W ogóle nie zaczęliście? P

T: Prawie byśmy skończyli, ale dzieci rozkopały wszystkie zgrabione kupki a Michałek wysypał taczke pełną liści. zaczęły mi kłócić + zaryp

M: coś podobnego... P

T: posprzątam to po obiedzie a ty się zajmiesz dziećmi L

M: Mężu, wiesz że jako twoja żona zawsze będę cię wspierać. Dlatego nie pozwolę ci się tak łatwo poddać. Po obiedzie ja pojedę na zakupy, a ty każesz dzieciom pozbiierać liście. Skonczył odśmiesz

T: Ale... L

M: Masz Rację, że za bardzo je rozpieszczałam. Dzieci muszą zacząć traktować poważnie swoje obowiązki. Nie będę ci w tym przeszkadzać

T: Ale... L

M: Nie musisz dziękować. P A teraz wodać jest!

T: (mina)